

Wiśnia nadwiślanka ubiega się o unijną ochronę

16.01.2007.

16.01.2007 Warszawa (EUROPAP) - Wiśnia nadwiślanka, to kolejny polski produkt zgłoszony do Komisji Europejskiej, który ubiega się o objęcie ochroną ze względu na Chronioną Nazwę Pochodzenia.

Z chwilą nadania certyfikatu odmianie Wiśnia nadwiślanka, pod tą nazwą będą mogły być sprzedawane wyłącznie owoce wiśni sokówki odroślowej, znanej jako wiśnia ze Supi Nabrzeżnej. Wszystkie etapy jej produkcji odbywają się na ściśle wyznaczonym terenie - poinformowała we wtorek Anna Marciniak z biura prasowego firmy 77, zajmującej się promocją programu "Oryginalność pod ochroną".

Wiśnia Nawiślanka ma bardzo intensywny, aromatyczny, lekko cierpki smak i zapach charakterystyczny dla wiśni. Jest okrągła, posiada jednolitą barwę od ciemnoczerwonej do bordowej. Wielkość owocu może być różna w zależności od wieku drzewa oraz warunków pogodowych.

Jak zaznaczyła Marciniak, wszystkie etapy produkcji muszą odbywać się na wyznaczonym obszarze geograficznym, obejmującym gminy: Ożarów, Tarłów, Annopol, Lipsko, Sienno, Solec n/Wisłą i charakteryzującym się wapiennymi i wapienno-glinianymi glebami. Na warunki klimatyczne występujące na opisywanym obszarze, wpływ ma także położenie wzdłuż Wisły, która w najbliższym swoim otoczeniu kształtuje swoisty mikroklimat.

Przesłana do Komisji Europejskiej specyfikacja zawiera także szczegółowe obostrzenia dotyczące sposobu pozyskiwania materiału nasadzeniowego oraz uprawy i pielęgnacji drzewek.

Jak poinformował PAP z-ca dyrektora departamentu rynków rolnych Dariusz Goszczyński, dotychczas ocenionych zostało 15 produktów, kolejne trzy czekają na ocenę. Wśród nich znalazły się takie produkty jak: kabanosy, karp zatorski, redykołka (ser), rogal wiśtomarciński, kiełbasa myśliwska i jałowcowa, olej rydzowy.

Goszczyński zaznaczył, że wkrótce (2 lutego), jeżeli żaden z krajów nie zgłosi zastrzeżeń, jako pierwszy produkt zostanie objęty unijną ochroną oscypek. A miesiąc później - produktem chronionym stanie się bryndza podhalańska.

Wicedyrektor przypomina, że o uzyskanie znaku ubiegają się producenci, którzy składają stosowny wniosek do ministerstwa rolnictwa, który jest oceniany pod względem formalnym, jak i merytorycznym. Merytorycznie ocenia produkt Rada ds. produktów regionalnych i tradycyjnych. Jeśli spełnia on kryteria - wniosek przekazywany jest do KE.

Jak zauważył Goszczyński, unijna ochrona oznacza, że dany wyrób może być wytwarzany w taki sposób, jaki jest opisany w specyfikacji np. może być produkowany tylko na określonym terenie. Producenci zaś mogą umieszczać unijne logo, co ma gwarantować jego oryginalność. A za oryginalne produkty uzyskuje się wyższe ceny. (PAP)

awy/ krf/ rod/